

- W sobotę o godz. 9.15 rozpoczną się comiesięczne odwiedziny chorych.
- Zapowiedź! Dnia 9 sierpnia o godz. 19.30 odbędzie się spotkanie organizacyjne przed parafialną pielgrzymką do Fatimy, którą zaplanowano od 19 do 26 sierpnia.
- Parafia św. Antoniego zaprasza 1 września br. na pielgrzymkę do Raciborza. Koszt 35 zł. Zapisy w zakrystii kościoła św. Antoniego. Więcej informacji w gablotce.
- Dzisiejsza kolekta jest przeznaczona na potrzeby naszego kościoła; w przyszłą niedzielę kolekta będzie przeznaczona na potrzeby Seminarium Duchownego i instytucji diecezjalnych. Serdecznie dziękuję za złożone ofiary.
- W minionym tygodniu Pan Bóg odwołał do wieczności z naszej parafii śp. Piotra Popa, lat 58, z ul. Roosevelta (pogrzeb odbył się w sobotę). *Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...*

Czasami to, co najważniejsze, jest zepchnięte na drugi plan – ciąg dalszy _____

a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część?”? Drugą ewangelijną scenę z Martą w roli głównej opisuje św. Jan. Woła ona tam z wielkim bólem do Jezusa: „Panie, gdybyś ty był, mój brat by nie umarł”. Żal, bezradność, rozczarowanie mieszają się z jej wiarą w życie wieczne. I ta sytuacja każe nam spojrzeć na siebie w innej perspektywie. Bardzo pouczające jest w tym względzie kazanie św. Augustyna: „Słowa naszego Pana Jezusa Chrystusa przypominają nam, iż jeden jest cel, do którego zmierzamy wśród rozmaitych spraw tego świata. Podążajmy jednak pilnie i wytrwale, abyśmy doszli kiedyś do celu. [...] Maria i Marta były siostrami. Łączyło je nie tylko pokrewieństwo, ale także pobożność. Obydwie były oddane Bogu, obydwie ochoczo usługiwały Panu w ciele. Marta przyjęła Go tak, jak zwykło się przyjmować podróżnych. W rzeczywistości jednak, służebnica przyjęła Pana, chora Lekarza, stworzenie Stworzyciela. Ta, która miała otrzymać pokarm duchowy, przyjęła, aby zaofiarować pokarm dla ciała. Pan bowiem

zechciał przyjąć postać sługi i w tej postaci – nie z konieczności bynajmniej, ale ze swej łaskawości – przyjmował posiłek ofiarowany Mu przez sługi. [...] Zresztą, Marto, błogosławiona swym chwalebnym posługiwaniem, pozwól, że ci powiem: prosisz o spoczynek, jako nagrodę za twój trud. Teraz zajęta jesteś wieloma posługami – pragniesz pokrzepić śmiertelne, chociaż święte ciała. Lecz skoro przybędziesz już do ojczyzny, czy spotkasz tam wędrowca, by go przyjąć? Spotkasz głodnego, by nakarmić? Spragnionego, aby napoić? Chorego, aby odwiedzić? Skłóconego, aby pojednać? Umarłego, aby pogrzebać? W ojczyźnie tego wszystkiego już nie będzie. A co będzie? To co wybrała Maria: tam będziemy nasyceni, a nie będziemy się posilać. To co Maria wybrała tutaj, tam będzie doskonałe i pełne. Tutaj, z zastawionego stołu zbierała okruszyny Bożego słowa. Chcesz wiedzieć, jak będzie w niebie? Oto sam Pan mówi o swoich sługach: «Zaprawdę powiadam wam: przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał»”.



Informator

Gazetka parafii pw. św. Ojca Pio w Zdzeszowicach

R. V: 2018, nr 29 (249)

29 lipca 2018 r.

Tegoroczne wakacyjne niedziele skrywają liturgiczne obchody biblijnych świętych kobiet: tydzień temu była to św. Maria Magdalena, a dziś jest to św. Marta. Wiele możemy się uczyć od tej niezwykle dynamicznej i pragmatycznej kobiety. Poniższy obraz flamandzkiego artysty Joachima Beuckelaera podsuwa pierwszą refleksję: **czasami to, co najważniejsze, jest zepchnięte na drugi plan**. Musimy dobrze się przypatrzeć, żeby daleko w tle zobaczyć niewielkie sylwetki siedzącego na krześle Chrystusa i słuchających Go osób, wśród których znajduje się Maria. Za to możemy podziwiać w szczegółach okazałe wiktuały, które dominują na obrazie (a na miarę

symbolu może i w życiu?). Spomiędzy nich spogląda zadowolona ze swej bogato wyposażonej kuchni twarz Marty, która wraz ze służącą krząta się w swoim królestwie. Ale z czasem, jak zanotował ewangelista Łukasz, jej tęsknota serca da o sobie znać i wybrzmi w słowach pełnych frustracji: „Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu?”. Skąd my to znamy? Czy w naszym życiu nie jest czasem tak, że troska o sprawy materialne, niepokój o wiele spraw, popędzające nas dzwoniące telefony, a przy tym chęć, by mieć wszystko pod kontrolą nie przypominają nam słów: „Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele,



J. Beuckelaer, Jezus w domu Marty i Marii, 1568 r.

Porządek Mszy św. i nabożeństw

29 lipca – XVII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 8.00 – za + męża i ojca Stanisława Magdziarz, ++ rodziców Anielę i Jana Odrzywolskich, + brata Jana oraz ++ dziadków
- 10.30 – do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Zdzisława i opiekę Bożą dla całej rodziny oraz za + Jadwigę Chodurską
- 18.30 – nabożeństwo z błogosławieństwem kierowców
- 19.00 – za ++ rodziców Gertrudę i Stefana Gatner, + ojca Wincentego Vogel oraz ++ z pokrewieństwa Gatner, Vogel i Gaczyński

30 lipca – poniedziałek

- 19.00 – do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie dla Sylwii i Andrzeja z okazji 30. rocznicy ślubu oraz o opiekę Bożą dla całej rodziny

31 lipca – wtorek – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera

- 19.00 – za zmarłych w miesiącu lipcu: + Józefa Karczmarczyk, + Elżbieta Cebula, + Piotr Pop

1 sierpnia – środa – wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

- 7.00 – za + Jana Schulwitz w 17. rocznicę śmierci, + jego ojca Rudolfa, ++ rodziców Martę i Józefa Kuder, ++ teściów, ++ braci Gerharda i Henryka, + szwagra Adolfa oraz + siostrę Edytę

2 sierpnia – czwartek

- 19.00 – za + Marię Kura w 20. rocznicę śmierci, + jej męża Joachima, ++ Bogusławę i Henryka Nalewaja

3 sierpnia – piątek

- 7.00 – w intencji czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa
- 16.00 – chrzest: Stanisław Franciszek Ziółkowski
- 19.00 – do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie dla Marii i Rolanda oraz o opiekę Bożą dla wszystkich ich bliskich

4 sierpnia – sobota – wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

- 7.30 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny
- 8.00 – do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie dla Joanny i Adama z okazji 5. rocznicy ślubu oraz o opiekę Bożą dla całej rodziny

12.00 – ślub: Dominika Malinowska i Mateusz Burda

15.00 – ślub: Patrycja Stępień i Łukasz Sawicki

19.00 – za + matkę Hildegare Cerman w 1. rocznicę śmierci, + ojca Emila oraz ++ z pokrewieństwa Cerman i Grzesik

5 sierpnia – XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 8.00 – za ++ rodziców Jadwigę i Eugeniusza Skóra, ++ dziadków Gertrudę i Leona Kopton, + teścia Zdzisława Paterok, + babcię Antoninę Szewczuk
- 10.30 – do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Zofii z okazji 75. rocznicy urodzin i opiekę Bożą dla całej rodziny
- 18.30 – Nieszpory
- 19.00 – do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Iwony i Piotra z okazji 10. rocznicy ślubu i opiekę Bożą dla całej rodziny oraz o zdrowie dla brata Grzegorza

Ogłoszenia parafialne

- Dzisiaj o godz. 18.30 serdecznie zapraszam na nabożeństwo ku czci św. Krzysztofa z błogosławieństwem kierowców, a także samochodów i innych pojazdów. Będziemy się modlili nie tylko o bezpieczeństwo na drogach i szczęśliwe podróżowanie, ale też o roztropne wykorzystywanie wszelkich pojazdów. Będzie można złożyć ofiarę na zakup środków transportu dla misjonarzy.
- W czwartek (2 sierpnia) przypada wspomnienie Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli. W tym dniu w każdym kościele parafialnym możemy zyskać pod zwykłymi warunkami odpust zupełny, zwany odpustem Porcjunkuli. Biskup Opolski zezwala na uzyskanie tego odpustu również w niedzielę poprzedzającą, tj. dzisiejszą, albo w przyszłą (ale tylko w jeden z tych dni).
- W tym tygodniu przypadają pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W czwartek zapraszam o godz. 18.00 na *Godzinę świętą* w intencji powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych. W piątek po Mszach św. w duchu wynagrodzenia za grzechy całego świata odmówimy litanię ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, natomiast w sobotę zapraszam na Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP i rozważanie w ramach nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca.

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Ojca Pio; ul. Słowackiego 1, 47-330 Zdzieszowice
tel. 77 483 40 93; www.pio-zdzieszowice.pl; Kancelaria parafialna czynna:
poniedziałki i czwartki od 16.00 do 17.00, wtorki i piątki od 9.00 do 10.00

Regulacje prawne w różnych krajach całego świata mówią nam wprost: nadużywanie alkoholu można ograniczyć poprzez: całkowity zakaz reklamy i innych form promocji alkoholu, ograniczenie punktów i czasu jego sprzedaży, a także ograniczenie ekonomicznej dostępności alkoholu. Pozytywnym dla nas przykładem może być Litwa, gdzie z sukcesem podjęto odważne działania, między innymi likwidując alkohol ze stacji paliw i podnosząc wiek do 20 lat, w którym można kupić alkohol. Konieczna jest w Polsce także konkretna, profesjonalna pomoc dla miliona dzieci żyjących w rodzinach z problemem alkoholowym. Z przerażeniem patrzymy na dane z badań mówiące o tym, że po alkohol sięgają coraz młodsze dzieci. Trzeba ten trend zatrzymać. Nie wolno też tolerować łamania zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim. Bł. ks. Bronisław Markiewicz ostrzegał dramatycznie: „Zdrajcą narodu i wiary jest ten, kto dzieci i młodzież chciałby wychować ze szklanką piwa lub kieliszkiem wina w ręku.” Jako obywatele musimy odważnie mobilizować kandydatów w wyborach parlamentarnych i samorządowych, aby w swoich programach i deklaracjach wpisywali ochronę trzeźwości. Nie akceptujemy liderów społecznych, którzy nadużywają alkoholu. To jeden z warunków budowania spokojnych, bezpiecznych i rozwijających się lokalnych wspólnot, a także dostatniej Ojczyzny.

Sto dni abstynencji na stulecie odzyskania niepodległości

Co roku prosimy o przeżycie sierpnia bez alkoholu. Jednak w tym jubileuszowym roku chcemy zaprosić Polaków

do ambitniejszego działania, do ambitniejszej drogi. Czas od soboty 4 sierpnia do niedzieli 11 listopada 2018 roku to 100 dni. W tym roku odważnie prosimy: niech będzie to 100 dni abstynencji. Sto dni abstynencji na stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Wolność kosztowała życie tak wielu Polaków. My dzisiaj nie musimy za Polskę umierać. Ale by chronić wolność i wspierać rozwój Polski i Polaków, musimy sobie wyznaczać ambitne cele. Jednym z nich jest właśnie ochrona trzeźwości. Św. Jan Paweł II mówił nam, że „prawdziwy egzamin z wolności jest dopiero przed nami”. To prawda. Nie możemy zawieść w tej tak ważnej sprawie. Dlatego podejmijmy to wezwanie: 100 dni abstynencji na stulecie niepodległości. To jest naprawdę egzamin z wolności i miłości do Ojczyzny! Musimy zrozumieć, że dla nas wybiła godzina zmagania o wolność. Że znajdujemy się w szczególnym czasie, że od krzewienia trzeźwości zależeć będzie przyszłość Kościoła i naszej Ojczyzny. Przez bezinteresowny dar abstynencji wielu do trzeźwości wszystkich! Prośmy Maryję, Królową Polski, aby wspierała nas w naszych szlachetnych postanowieniach dobrowolnej abstynencji, podejmowanej z miłości do bliźnich i do naszej Ojczyzny. Niech Polska będzie narodem ludzi trzeźwych, prawdziwie wolnych, dla których hasło: „Bóg. Honor. Ojczyzna” będzie wielkim wyzwaniem w codziennej pracy dla dobra polskich rodzin, Kościoła i całej umiłowanej Ojczyzny.

† Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa
Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds.
Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych
na sierpień – miesiąc abstynencji 2018

100 DNI ABSTYNENCJI NA STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI



W naszym codziennym życiu, ale także w ojczywej tradycji i kulturze, chleb zajmuje szczególne miejsce. Każdego dnia prosimy Boga Ojca: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Wyznajemy słowami ludowej mądrości, że „chleb to w domu włodarz, w pracy przyjaciel, w drodze towarzysz”. Taki jest nasz codzienny, ziemski chleb. W taki sposób go postrzegamy, szanujemy i kochamy.

Dzisiejsza Ewangelia opisuje cudowne rozmnożenie chleba. Nawiązując do tego wydarzenia, Katechizm Kościoła Katolickiego poucza nas, że „cudowne rozmnożenie chleba, w czasie którego Pan odmawia błogosławieństwo, łamie i podaje uczniom, aby nakarmić nim tłumy, jest zapowiedzią obfitości jedynego Chleba – eucharystycznego”.

Zarówno chleb nasz codzienny, dzięki któremu karmimy nasze ciała, nabieramy sił fizycznych, jak i Eucharystia, która jest pokarmem na życie wieczne, dzięki której wzrastamy duchowo, to wspierające dary dane przez Boga na czas naszej ziemskiej pielgrzymki. Wielu z nas potrafi docenić je i owocnie z nich korzystać. Wielu jednak marnuje je w różny sposób i rezygnuje z nich. Zdarza się, że we właściwym wykorzystaniu chleba codziennego i Eucharystii przeszkadza pijaństwo, uzależnienie od alkoholu, czy też inne zniewolenia.

W domach, w których rodzice piją nadmiernie alkohol, często nie wystarcza pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb, w tym na zakup chleba. Grzeszne nałogi oddalają ludzi także od źródła życia – od zjednoczenia z Jezusem w Eucharystii. Trzeba podkreślić z mocą, że pijaństwo i uzależnienia są przyczyną dotkliwego, niszczącego głodu fizycznego i duchowego.

Troska o trzeźwość Polaków fundamentem walki o niepodległość

Przeżywamy rok jubileuszu stulecia odzyskania niepodległości. Nasi przodkowie mieli aspiracje, aby wydzwignąć Polskę z niewoli ku niepodległości. Odrodzenie niepodległej Polski wymagało ofiarnej walki i wytrwałej pracy na różnych polach. Wielu bohaterów tamtych czasów zdawało sobie sprawę, że troska o trzeźwość Polaków jest fundamentem walki o niepodległość. Stanowi także podstawę jej utrzymania. I chociaż sto lat temu spżywaliśmy zaledwie 1 litr czystego alkoholu rocznie na osobę, to troska o trzeźwość Narodu była priorytetem w działaniach wielu polskich patriotów, chociażby generała Józefa Hallera, abstynenta, aktywnego działacza na rzecz trzeźwości.

A jak jest dziś, po stu latach? Dzisiaj ze smutkiem, ale i z przerażeniem trzeba powiedzieć, że spżywamy 10 razy więcej

alkoholu, niż wtedy. Przypomnijmy, że alkohol nie jest substancją konieczną do życia, która ma być dostępna zawsze i wszędzie. Jest substancją psychoaktywną, narkotykiem, który jest tak groźny, bo sprzedawany legalnie i prawie wszędzie. Ojciec prof. Jacek Salij podkreślił, że „można zatem się zastanawiać, czy my na serio wierzymy w życie wieczne, jeśli tak niewiele czynimy dla stworzenia atmosfery społecznej, która skutecznie blokowałaby rozwój alkoholizmu. Przecież tu chodzi już nie tylko o to, że alkoholizm wprowadza wielki chaos w życie społeczne i jest źródłem nieszczęścia wielu rodzin; tutaj już chodzi wręcz o życie wieczne wielu spośród nas!”.

Pijaństwo zagraża także osiągnięciu wielu ambitnych celów narodowych. Chcemy, by rodziło się jak najwięcej dzieci w silnych i stabilnych rodzinach. Tymczasem alkohol to jedno z największych zagrożeń dla rodziny, to źródło rozwodów, przemocy i dramatów. Chcemy rozwijać się gospodarczo, a jednocześnie co roku marnotrawimy miliardy złotych na pokrycie kosztów nadmiernego spożycia alkoholu. Mamy ambicję być społeczeństwem zdrowym, a alkohol powoduje liczne choroby, w tym nowotwory. Alkohol odbiera rocznie życie tysiącom Polaków. Chcemy być społeczeństwem praworządnym, a tymczasem nadużywanie alkoholu jest jednym z głównych czynników popełniania przestępstw, zwłaszcza tych najcięższych. Ta diagnoza musi nas skłonić do refleksji i odważnego działania. Abstynencja to pójście drogą proroków dobra. To wielkie błogosławieństwo dla każdego z nas, dla naszych bliskich, a także dla naszej ojczyzny. To podstawa szczęścia w małżeństwie i rodzinie.

To warunek panowania nad sobą. Człowiek nietrzeźwy schodzi z drogi błogosławieństwa i życia. Zaczyna dręczyć samego siebie i swoich bliskich. Zwykle wikła się też w coraz większe zło moralne. Bez trzeźwości nie potrafimy naśladować Jezusa i iść drogą świętości. Jeżeli chcemy być dojrzałymi chrześcijanami, musimy zachować trzeźwość w myśleniu i postępowaniu.

Narodowy Program Trzeźwości szansą dla naszej Ojczyzny

W jubileuszowym roku odzyskania niepodległości ogłosiliśmy Narodowy Program Trzeźwości, który jest owocem Narodowego Kongresu Trzeźwości, który odbył się w 2017 roku.

Narodowy Program Trzeźwości to zadanie rozpisane na całe pokolenie. To program, który ma promować abstynencję i umiar wśród Polaków i doprowadzić do zmniejszenia przynajmniej o połowę ilości spożywanego obecnie alkoholu. Chodzi również o zmianę mentalności w tej dziedzinie. Narodowy Program Trzeźwości wskazuje na zadania Kościoła, rodziny, państwa i samorządu w trosce o abstynencję wielu i o trzeźwość wszystkich. Narodowy Program Trzeźwości jest potrzebny, abyśmy dalej istnieli jako Naród. Program ten nie jest jednak lekiem, ale receptą. Sam program nie wystarczy. Trzeba go brać w dłoń, trzeba go czytać i konsekwentnie realizować. Dopiero wówczas przyniesie oczekiwane rezultaty.

Musimy pamiętać, że nawet najlepsze prawo czy najbardziej profesjonalne programy profilaktyczne i terapeutyczne nie zadziałają „własną mocą”, czyli w sposób automatyczny. Potrzebni są ludzie, którzy – ofiarnie, mądrze i wytrwale

kochając – podejmą służbę w tym zakresie. W Kościele, w rodzinach, we władzach państwowych i samorządowych mamy wiele osób kompetentnych, zatroskanych o trzeźwość Narodu. Współpraca i integracja ich wysiłków ma szansę przyczynić się do powstania ruchu społecznego „Ku trzeźwości Narodu”, powstania wielkiej narodowej koalicji ludzi dobrej woli – małżonków i rodziców, księży, psychologów i pedagogów, polityków i samorządowców, ludzi kultury i mediów, kościołów i związków wyznaniowych – na rzecz troski o trzeźwość naszego społeczeństwa. Każdy z nas musi się przekonać, że wobec nadużywania alkoholu nie jesteśmy bezradni i że w normalnym społeczeństwie nie może być przymusu picia alkoholu i pielęgnowania zwyczajów pijackich. Troska o pomyślność naszej Ojczyzny wymaga od nas wszystkich zaangażowania w naprawę dramatycznej sytuacji spowodowanej pijaństwem i alkoholizmem. Około milion osób jest uzależnionych, a 3 miliony pije ryzykownie i szkodliwie. Statystyki wskazują, że 18 procent Polaków, których można nazwać głównymi „dostawcami problemów”, wypija aż 70 procent spożywanego w kraju alkoholu, czyli ponad 33 l. czystego alkoholu w ciągu roku. Niestety, narzucają oni pozostałym swój niszczący styl życia. Z tym musimy skończyć. Chcemy jednak podkreślić, że nie proponujemy prohibicji, lecz radosne życie w prawdziwej wolności, której nie ma bez trzeźwości.

Musimy bezwzględnie przestrzegać wymogu pełnej abstynencji od alkoholu wśród dzieci i młodzieży do pełnoletności oraz formować takich ludzi dorosłych, którzy żyją w trzeźwości, czyli są

bądź abstynentami, bądź sięgają po alkohol bardzo rzadko, jedynie w symbolicznych ilościach i wyłącznie wtedy, gdy z jakichś względów nie są zobowiązani do abstynencji.

Troska o trzeźwość to jeden z filarów duszpasterstwa w Polsce. Miłość Chrystusa przynagla zwłaszcza kapłanów, do ratowania naszego Narodu przed plagą nietrzeźwości. Kościół zawsze będzie się troszczył o trzeźwość Narodu, gdyż jest ona warunkiem trwania w przyjaźni z Bogiem, a także warunkiem respektowania Dekalogu i uczciwego wypełniania podjętych zobowiązań w małżeństwie i rodzinie, w pracy zawodowej, parafii, środowisku i państwie. Ważne jest tworzenie i wspieranie grup modlitewnych w intencji trzeźwości, a także tworzenie nowych i aktywizacja już istniejących bractw i stowarzyszeń abstynenckich. Cenną rzeczą jest wspieranie grup Anonimowych Alkoholików oraz grup Al-Anon, a także promowanie na wskroś przecież chrześcijańskiego Programu Dwunastu Kroków, który ludzi uzależnionych czy współuzależnionych prowadzi od kryzysu do świętości. Cenne jest włączanie coraz większej liczby dzieci i młodzieży w Dziecięcą Krucjatę Niepokalanej, ruch Światło-Życie, czy inne ruchy istniejące w Kościele, a coraz więcej dorosłych w Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. Ważne jest organizowanie spotkań modlitewnych, pielgrzymek, a także rekolekcji trzeźwościowych.

Ogromna odpowiedzialność stoi także przed władzami państwowymi i samorządowymi. Z nadzieją przyjmujemy ostatnie zmiany regulacji prawnych, które są początkiem do odważniejszej ochrony trzeźwości. To jednak wciąż zbyt mało.